

# ZPAP - zbiór wspomnień

Tytuł „Z pamiętnika artysty” sugeruje coś osobistego, intymnego, może dotyczącego zmagania twórcy z tworzywem. W przypadku prac członków Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Artystów Plastyków to... pejzaże, japoński ogród, kawałek sztucznego futra naklejony na płótno. Czyli – co kto miał i akurat pasowało (znalazły się tu nawet prace z lat 90. czy 80.). Ma to sens tylko wtedy, jeśli rozumieć pamiętnik jako zbiór wspomnień.

Spośród nieco ponad 20 prac, w większości obrazów, zaledwie kilka wydaje mi się godnych uwagi. Płótno Andrzeja Jana Batora zwraca uwagę nietypowym sposobem wykonania – inspirowanym pointyлизmem, ale bardziej od niego „technicznym”. Rzeczywistość obrazu zbudowana jest z równych, malowanych „od linijki” wielokolorowych poziomych kresiek – aby dojrzeć postaci, trzeba odsunąć się od płótna.

Spośród niewielu propozycji abstrakcyjnych czystością kompozycji wyróżniają się dwa geometryczne obrazki Marii Agnieszki Bińczyk, w których wzajemnie oddziałują na siebie głównie linie i półokręgi. Obok wiszą dwie abstrakcyjne prace Jerzego Grzywacza pod wspólnym tytułem „Wiadomość z Akashy”, z których jedna – malowana drobnymi plamkami, w miłej dla oka niebieskawej kolorystyce, robi bardzo dobre wrażenie. Bernadeta Sudnikowicz pokryła płótno rodzajem komórek obrysowanych czarnym konturem i nierównomiernie wypełnionych kolorem w taki sposób, że całość sprawia wrażenie organiczności – jakby powiększonego przez mikroskop obrazu tkanki. Kolorystyka tej pracy jest optymistyczna, „żywotna”, przeważają biel, róż, czerwień i jasna zieleń. Widać inspirację tego rodzaju obrazami Lecha Kunki.

Pomysł na obraz miała też Katarzyna Zbierska-Michalak. To mocno pionowa kompozycja zatytułowana „Między miastem a wsią”, w której uabstrakcyjnione wieżowce z antenami gładko przechodzą w prostokąty pól.

Spośród pejzaży wyróżnia się „Winna Góra” Barbary Cuper-Zbierskiej. Niby to zwykły krajobraz ze stawem, wierzbą i pałacem w tle, ale „urywany” sposób kładzenia farby sprawia, że obraz nabiera dynamiki i staje się ciekawy.

Na tych pracach poprzestańmy. Tych kilka propozycji nie ratuje wystawy. Kuratorka Katarzyna Zbierska-Michalak nie miała z czego wybierać – widać, że starała się jakoś uporać z materią i z sensem poukładać prace, dobierając je tematami. Na niewiele się to zdało. Większość prac i cała wystawa odzwierciedlają schyłkowość Okręgu Łódzkiego ZPAP – zadłużonej organizacji, która niedawno utraciła swoją galerię przy Piotrkowskiej i której celowości istnienia nie rozumieją twórcy młodego pokolenia.

Dlaczego Klub Nauczyciela nie jest dobrym miejscem dla wystaw? Bo nieprzygotowanym do ich prezentacji. Pomieszczenie w kamienicy przy Piotrkowskiej (z piękną klatką schodową) oklejone jest tkaniną, a na dole – boazerią, na której tle stoją krzesła. Nad nimi rozciągnięto wzdłuż całego wnętrza pas jasnego płótna. To na nim wiszą obrazy.

## Aleksandra Talaga-Nowacka

**„Z pamiętnika artysty” - wystawa prac członków Okręgu Łódzkiego ZPAP, kuratorka -**

**Katarzyna Zbierska-Michalak. Czynna do 29 czerwca 2020 r. w godz. 9-17.**